

POSTANOWIENIE

Dnia 11 kwietnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Zbigniew Kapiński (przewodniczący)

SSN Antoni Bojańczyk (sprawozdawca)

SSN Anna Dziergawka

Protokolant Mikołaj Żaboklicki

przy udziale prokuratora delegowanego do Prokuratury Krajowej Anety Orzechowskiej oraz przedstawiciela Skarbu Państwa radcy prawnego Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie Adama Nowaka
w sprawie K. B.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 11 kwietnia 2024 r.,

przekazanego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku, postanowieniem z dnia 15 listopada 2023 r., sygn. akt II AKa 341/22, zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

Czy przez „dziecko matki pozbawionej wolności, wobec której stwierdzono nieważność orzeczenia, które przebywało wraz z matką w więzieniu lub innym miejscu odosobnienia lub którego matka w okresie ciąży przebywała w więzieniu lub innym miejscu odosobnienia”, należy rozumieć również „dziecko, matki pozbawionej wolności” „represjonowanej przez radzieckie organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości lub organy pozasądowe, działające na obecnym terytorium Polski w okresie od dnia 1 lipca 1944 r. do dnia 31 grudnia 1956 r. oraz na terytorium Polski w granicach ustalonych w Traktacie Ryskim, w okresie od dnia 1 stycznia 1944 r. do dnia 31 grudnia 1956 r., za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego lub z

powodu takiej działalności” - poprzez zastosowanie art. 8 ust. 2a cyt. ustawy?

p o s t a n o w i ł:

- 1. odmówić podjęcia uchwały;**
- 2. odroczyć sporządzenie uzasadnienia do dnia 18 kwietnia 2024 r. (art. 98 § 2 k.p.k.)**

Antoni Bojańczyk Zbigniew Kapiński Anna Dziergawka

[PGW]

UZASADNIENIE

Matka wnioskodawczyni K. B.– J. H. w 1943 r. wstąpiła do Armii Krajowej i prowadziła działalność niepodległościową na terenie W. także po wkroczeniu na ten obszar wojsk Armii Czerwonej. Z tego względu została skazana 6 października 1945 r. wyrokiem Trybunału Wojennego Wojsk NKWD Litewskiej SRR "za zdradę ZSRS i przynależność do konspiracyjnej organizacji" na karę 15 lat robót katorżniczych z pozbawieniem praw politycznych na 5 lat oraz na konfiskatę osobiście należącego do niej mienia. Wyrok ten został zmieniony postanowieniem Trybunału Wojennego Okręgu Wojskowego z dnia 12 października 1954 r. na karę 10 lat poprawczych łagrów z ograniczeniami praw na 3 lata. J. H. była tymczasowo aresztowana od 23 lutego 1945 r. a karę katorgi odbywała, pracując w kopalni węgla kamiennego w W., będąc pozbawioną wolności w sowieckim łagrze. W dniu [...] 1950 r. urodziła córkę – wnioskodawczynię K. B. Zwolniona z łagru została w grudniu 1955 r., a do Polski powróciła z córką 17 grudnia 1956 r.

Pismem z dnia 19 grudnia 2019 r. złożyła wniosek o odszkodowanie i zadośćuczynienie z powołaniem się na przepisy art. 8b w zw. z art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2022 r., sygn. akt XI Ko

1582/19-Ons, na podstawie art. 8b ust. 1 i 2 w zw. z art. 8 ust. 2a ustawy lutowej, zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawczynie kwotę 4 000 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku.

Wyrok Sądu pierwszej instancji został zaskarżony na niekorzyść wnioskodawczynie przez prokuratora (kwestionującego wysokość zadośćuczynienia) oraz Skarb Państwa, reprezentowany Przez Prokuratorię Generalną, w której apelacji zakwestionowano poprawność wykładni art. 8b w zw. z art. 8 ust. 2a ustawy lutowej, wnioskując o zmianę wyroku Sądu *a quo* i oddalenie wniosku w całości

Rozpoznając te środki odwoławcze, Sąd Apelacyjny w Gdańsku postanowieniem z dnia 15 listopada 2023 r., sygn. akt II AKa 341/22, na podstawie art. 441 § 1 k.p.k., odroczył rozpoznanie sprawy i przekazał Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne następującej treści:

Czy przez "dziecko matki pozbawionej wolności, wobec której stwierdzono nieważność orzeczenia, które przebywało wraz z matką w więzieniu lub innym miejscu odosobnienia lub którego matka w okresie ciąży przebywała w więzieniu lub innym miejscu odosobnienia", należy rozumieć również "dziecko, matki pozbawionej wolności" "represjonowanej przez radzieckie organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości lub organy pozasądowe, działające na obecnym terytorium Polski w okresie od dnia 1 lipca 1944 r. do dnia 31 grudnia 1956 r. oraz na terytorium Polski w granicach ustalonych w Traktacie Ryskim, w okresie od dnia 1 stycznia 1944 r. do dnia 31 grudnia 1956 r., za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego lub z powodu takiej działalności" – poprzez zastosowanie art. 8 ust. 2a cyt. ustawy?

Prokurator Krajowy, ustosunkowując się do tego pytania, wniósł o odmowę podjęcia uchwały.

Rozpoznając przedstawione zagadnienie prawne Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Tak w orzecznictwie, jak w piśmiennictwie przyjmuje się, że pytanie prawne przedstawiane Sądowi Najwyższemu w trybie art. 441 § 1 k.p.k. musi spełniać łącznie co najmniej trzy warunki. (a) Przekazane zagadnienie prawne winno wyłonić się przy rozpoznawaniu środka odwoławczego. (b) Istotę pytania prawnego musi stanowić zagadnienie "prawne", a więc takie, które dotyczy ważnej kwestii interpretacyjnej. Sytuacja taka występuje wówczas, gdy dany przepis był poddawany w orzecznictwie odmiennej wykładni lub gdy jest on sformułowany w taki sposób, iż zastosowanie różnych instrumentów interpretacyjnych prowadzi do przeciwstawnych wyników. (c) Zagadnienie prawne wymaga zasadniczej wykładni wtedy, gdy przepis (-y) będące przedmiotem zagadnienia prawnego są niejasne (jasne przepisy nie wymagają zasadniczej wykładni – *clara non sunt interpretanda*) i mogą być odmiennie interpretowane. Niektórzy spośród autorów dodają jeszcze czwartą przesłankę: treść pytania prawnego powinna być związana z ustaleniami faktycznymi dokonanymi w konkretnej sprawie (por. - P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*. Warszawa 1999. t. II, s. 580; R.A. Stefański: *Instytucja pytań prawnych do Sądu Najwyższego w sprawach karnych*. Kraków 2001, s. 292 i n., zob. także m. in. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2002 r., sygn. I KZP 15/02).

Należy stwierdzić, że przedstawione Sądowi Najwyższemu postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 15 listopada 2023 r. zagadnienie prawne nie spełnia wszystkich z powyżej wymienionych kryteriów. Rzecz w tym, że problem prawny przedstawiony przez sąd odwoławczy występujący z pytaniem prawnym nie był poddawany w orzecznictwie rozbieżnej wykładni. W tym zakresie Sąd Apelacyjny w Gdańsku przytoczył tylko jedno orzeczenie (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 26 września 2019 r., sygn. II AKa 292/19, SIP «Lex» nr 2741687), w którym zaprezentowano stanowisko przełamujące wykładnię literalną art. 8b ustawy lutowej. Ponadto przepis objęty pytaniem prawnym Sądu Apelacyjnego w Gdańsku nie może zostać uznany za niejasny. W konsekwencji należało odmówić podjęcia uchwały w trybie art. 441 k.p.k.

Rozważania niniejsze wypada zacząć od poddania analizie tego, czy zagadnienie przedstawione przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku da się rozstrzygnąć na płaszczyźnie kanonu interpretacyjnego *clara non sunt interpretanda*.

Nie sposób bowiem nie zwrócić uwagi na charakter ujęcia redakcyjnego przepisu art. 8b ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (j.t.: Dz.U. z 2024 r., poz. 442, dalej cyt. jako – ustawa lutowa, ustawa). Skoro jest w nim mowa o tym, że odszkodowanie od Skarbu Państwa za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę przysługuje wyłącznie dziecku matki pozbawionej wolności, wobec której stwierdzono nieważność orzeczenia (*podkr. — SN*), które przebywało wraz z matką w więzieniu lub innym miejscu odosobnienia lub którego matka w okresie ciąży przebywała w więzieniu lub innym miejscu odosobnienia (do tej samej podstawy represji nawiązuje art. 8b ust. 3 ustawy lutowej), to na gruncie wykładni językowej kwestia zakresu tej normy jawi się jako bezsporna. Jeśli bowiem dyspozycją powołanego przepisu ustawy lutowej zostały objęte przez ustawodawcę tylko dzieci matek, co do których stwierdzono nieważność orzeczenia w trybie ustawy lutowej, to płaszczyzna wykładni językowej nie pozostawia w tym zakresie jakiegokolwiek przestrzeni do rozważania, czy z uprawnienia, o którym mowa w art. 8b ust. 1 ustawy lutowej mogą korzystać także dzieci tych matek, które wprawdzie były represjonowane za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, jednakże co do których nie da się stwierdzić nieważność orzeczenia, bowiem były one represjonowane przez organy, o których mowa w przepisie art. 8 ust. 2a zd. pierwsze ustawy lutowej (radzieckie organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości lub organy pozasądowe).

Z pola widzenia nie można jednak tracić tego, że ograniczenie procesu dekodowania znaczenia tekstu normatywnego tylko do wykładni językowej i jej wyniku nie powinno mieć charakteru autotelicznego, tj. nie może się zasadzać na przyjęciu założenia, że przeprowadzenie wykładni językowej jest celem samym w sobie i — jednocześnie — ostatnim etapem prowadzenia przez organ stosujący prawo egzekucji tekstu normatywnego, na którym proces interpretacji ustawy można zakończyć. Owszem, odwołanie się do koncepcji *clara non sunt*

interpretanda może być rozumiane w ten sposób, że przeprowadzenie interpretacji językowej określonego tekstu normatywnego dostarcza określonych wskazówek co do tego, w jaki sposób należy rozumieć ten tekst w oparciu o semantyczne punkty odniesienia. Rzecz jednak w tym, że — poza zupełnie wyjątkowymi sytuacjami — w całym szeregu sytuacji uznanie, że tekst normatywny ma charakter, który można określić jako *clarum* będzie jednak uzależnione od podjęcia przez interpretatora dalszych zabiegów interpretacyjnych odnoszących się do interpretowanego tekstu, pozwalających na potwierdzenie zapatrywania, że znaczenie normy zdekodowane na podstawie brzmienia przepisu może być zaaprobowane. Udzielenie odpowiedzi na pytanie o to, czy "substrat ustawowy" poddawany interpretacji jest, czy też nie jest jasny, możliwe jest czasami wtedy tylko, gdy w procesie interpretacji uwzględni się również inne, "zewnętrzne" wobec wykładni językowej punkty odniesienia (m. in. zidentyfikowane przez interpretatora cele danej regulacji, kontekst normatywny w którym został pomieszczony dany przepis, systematykę aktu normatywnego), które pozwolą na potwierdzenie bądź zanegowanie słuszności stanowiska, że poddawany wykładni tekst rzeczywiście nie nasuwa żadnych wątpliwości co do swojej jasności (*clarum*).

Innymi słowy poprzestanie tylko na wykładni językowej danego tekstu jest możliwe w sytuacji, gdy "jasność" interpretowanego przepisu czy przepisów znajduje potwierdzenie w owych dodatkowych, zewnętrznych punktach odniesienia, o których była przed chwilą mowa. To z kolei wymaga jednak zweryfikowania wyniku wykładni językowej w pryzmacie interpretacji celowościowej czy systemowej. Zatem uznanie, że dany przypadek można zaliczyć do kategorii *clara non sunt interpretanda* wymaga poddania tekstu nie tylko wykładni językowej, ale z reguły także spojrzenia nań z perspektywy zasad wykładni funkcjonalnej, systemowej czy historycznej (uwzględnienie przebiegu powstawania przepisu czy przepisów) i potwierdzenia na tej właśnie drodze, że co do jasności danego tekstu normatywnego (a raczej: co do jasności wyniku przeprowadzonej wykładni językowej tekstu prawnego) brak jest wątpliwości w świetle innych metod wykładni, które wymagałyby rozważenia ewentualnego przełamania wyniku wykładni językowej. Trzeba jednak silnie podkreślić, że to ostatnie postąpienie powinno być przez interpretatora tekstu normatywnego zawsze traktowane jako ostateczność i

może być rozważane w sytuacjach zgoła wyjątkowych, gdy nie nasuwający żadnych zastrzeżeń rezultat wykładni językowej jawi się jako absurdalny, nie do obrony z punktu widzenia celów, które interpretator przypisuje idealnej figurze tzw. racjonalnego ustawodawcy. W doktrynie prawa i orzecznictwie przyjmuje się, że do okoliczności pozwalających interpretatorowi prawa na odstępianie od sensu językowego można zaliczyć sytuacje, gdy wykładnia językowa prowadzi: *ad absurdum*, do rozstrzygnięcia, które w świetle powszechnie akceptowanych wartości musi być uznane za rażąco niesłuszne albo niesprawiedliwe, w przypadku gdy sens językowy jest ewidentnie sprzeczny z fundamentalnymi wartościami konstytucyjnymi, w sytuacji oczywistego błędu językowego (L. Morawski, *Wstęp do prawoznawstwa*, Toruń 2016 r., s. 157; por. także uchwały Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2009 r., I KZP 33/08 i z dnia 26 marca 2009 r., I KZP 35/08 OSNKW, z. 5/2009, odpowiednio poz. 32 i 33).

Spoglądając obecnie na rzecz całą z punktu widzenia kryteriów wykładni systemowej, tj. analizy znaczenia przepisu odwołującej się do argumentów wynikających z konstrukcji określonego aktu prawnego, jego systematyki oraz usytuowania interpretowanej jednostki redakcyjnej w ramach określonego aktu prawnego, należy przede wszystkim zwrócić uwagę na to, że ustawa lutowa jest przykładem nader skondensowanego aktu normatywnego (piętnaście jednostek redakcyjnych ogółem), który nie został przez ustawodawcę podzielony na żadne podrzędne części konstrukcyjne — jednostki systematyzacyjne (rozdziały).

Nie oznacza to wszelako, że przeprowadzenie wykładni systemowej przepisu art. 8b ustawy lutowej jest skazane na niepowodzenie i że nie może ono dostarczyć istotnych argumentów z punktu widzenia interpretacji normy zakodowanej w przepisie art. 8b ustawy. Przeciwnie, dokonanie wykładni systemowej ustawy dostarcza dodatkowego argumentu potwierdzającego tylko rezultat wykładni językowej przepisu.

Mimo braku podziału ustawy lutowej na rozdziały (nie było wszak potrzeby dzielenia ustawy na rozdziały z uwagi na jej wyjątkowo zwięzły charakter), to w ramach jej przepisów o charakterze merytorycznym wyraźnie rysuje się podział ustawy na część, na którą składają się przepisy dotyczące kwestii stwierdzania nieważności orzeczeń wydanych przez polskie organy ścigania i wymiaru

sprawiedliwości lub przez organy pozasądowe w okresie od rozpoczęcia ich działalności na ziemiach polskich, począwszy od 1 stycznia 1944 r. do 31 grudnia 1989 r. jeżeli czyn zarzucony lub przypisany był związany z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego albo orzeczenie wydano z powodu takiej działalności oraz stwierdzania nieważności orzeczeń wydanych za opór przeciwko kolektywizacji wsi oraz obowiązkowym dostawom. W tej części ustawy (można ją określić mianem "materialno-procesowej") — formalnie wprowadzie niewyodrębnionej przez ustawodawcę — pomieszczono przepisy normujące przesłanki stwierdzania nieważności wskazanych powyżej orzeczeń oraz tryb i zasady prowadzenia postępowań w przedmiocie stwierdzenia nieważności orzeczenia (art. art. 1-7, 12-14 ustawy).

Można jednocześnie wyodrębnić przepisy ustawy lutowej, których przedmiot regulacji jest wyraźnie odmienny i dotyczy innego aspektu problematyki regulowanej przez ustawę z dnia 23 lutego 1991 r., tj. zagadnienia odpowiedzialności Państwa za represję stosowaną wobec osób prowadzących szeroko rozumianą działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (art. art. 8-11). Chodzi tu o przewidziane przez ustawę środki kompensacyjne, restytucyjne lub symboliczne nakierowane na — częściowe choćby — zniwelowanie skutków represji stosowanej jako reakcja na działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego w okresie od 17 stycznia 1939 r. do dnia 31 grudnia 1989 r. (daty graniczne zakreślone przez ustawę). Tę partię aktu normatywnego można określić umownie mianem części "kompensacyjnej" ustawy lutowej.

Przewidziano w niej następujące środki: (a) odszkodowanie za poniesioną szkodę; (b) zadośćuczynienie za doznaną krzywdę; (c) zwrot mienia, którego przepadek lub konfiskatę orzeczono na rzecz Skarbu Państwa, oraz przedmiotów zatrzymanych w toku postępowania (z wyjątkiem przedmiotów, których posiadanie jest zakazane lub wymaga zezwolenia jeżeli znajdują się one w posiadaniu państwowej jednostki organizacyjnej), a w razie niemożności zwrotu — wypłacenie ich równowartości ze środków Funduszu Reprywatyzacji, o którym mowa w art. 56 ust. 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i niektórych uprawnieniach pracowników (Dz. U. z 2023 r., poz. 343 oraz z 2024 r. poz. 123); (d) kompensacja

dla dzieci matek pozbawionych wolności, które przebywały wraz z nimi w więzieniach lub innych miejscach odosobnienia, kompensacji dla dzieci, których matki w okresie ciąży przebywały w więzieniach lub innych miejscach odosobnienia lub — wreszcie — (e) zasądzenie od Skarbu Państwa kosztów związanych z pokryciem w całości lub w części kosztów symbolicznego upamiętnienia osoby niesłusznie represjonowanej.

Otóż jest rzeczą charakterystyczną, że o ile widoczne jest wyraźne *iunctim* pomiędzy częścią ustawy lutowej normującą przesłanki, tryb i zasady stwierdzania nieważności orzeczeń wydanych przez polskie organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości lub przez organy pozasądowe w okresie od rozpoczęcia ich działalności na ziemiach polskich, począwszy od 1 stycznia 1944 r. do 31 grudnia 1989 r. jeżeli czyn zarzucony lub przypisany był związany z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego albo orzeczenie wydano z powodu takiej działalności, jak również gdy orzeczenie zostało wydane za opór przeciwko kolektywizacji wsi oraz obowiązkowym dostawom oraz częścią stanowiącą podstawę do orzekania szeroko pojętych środków kompensacyjnych i symbolicznych (orzeczenie każdego z tych środków musi być bowiem poprzedzone stwierdzeniem nieważności orzeczenia we właściwiej, przewidzianej przez ustawę formie — art. 8 ust 1 zd. pierwsze, art. 9 i art. 11 ustawy lutowej), o tyle do przepisów części "kompensacyjnej" ustawy zostały wprowadzone dodatkowe podstawy dla występowania z roszczeniami o odszkodowania i zadośćuczynienia oraz zasądzania przez sądy środków kompensacyjnych (uwaga ta nie dotyczy środków o wyrażnie symbolicznym charakterze, przewidzianych w przepisie art. 9 ustawy lutowej).

Należy bowiem zwrócić uwagę na to, że ustawodawca przewidział również możliwość orzekania środków kompensacyjnych także w tych układach, w których brak jest orzeczenia, stanowiącego reakcję na prowadzenie działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, którego nieważności może być stwierdzona w procedurze przewidzianej w ustawie lutowej. Dlatego też zakresem regulacji objęto również te układy faktyczne, które wiązały się wprawdzie ze stosowaniem różnych form represji za prowadzenie działalności na rzecz niepodległego bytu

Państwa Polskiego, lecz nie były połączone ze wydaniem orzeczenia, o którym mowa w przepisach art. 1 ust. 1 i 2 ustawy lutowej.

Te sytuacje to: wydanie decyzji o internowaniu w związku z wprowadzeniem w dniu 13 grudnia 1981 r. w Polsce stanu wojennego (art. 8 ust. 1 zd. pierwsze ustawy lutowej), pełnienie w okresie od dnia 1 listopada 1982 r. do dnia 28 lutego 1983 r. czynnej służby wojskowej, do której odbycia żołnierz odbywający służbę został powołany za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (art. 8a ust. 1 ustawy lutowej), represjonowanie za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego osób, jeżeli oskarżonego uniewinniono lub postępowanie umorzono z powodów, o których mowa w art. 17 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k., i nie zostało prawomocnie zasądzone odszkodowanie i zadośćuczynienie, a osoby te były zatrzymane lub tymczasowo aresztowane (art. 11 ust. 1 zd. pierwsze ustawy lutowej); pozbawienie życia albo wolności przez polskie organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości lub przez organy pozasądowe bez przeprowadzenia zakończonego orzeczeniem postępowania (art. 11 ust. 2 ustawy lutowej). Wypada podkreślić, że w razie śmierci powyżej wymienionych osób uprawnionych do odszkodowania i zadośćuczynienia przysługujące im roszczenia przewidziane przez ustawę lutową przechodzą na małżonka, dzieci i rodziców (art. 8 ust. 1 zd. drugie, ust. 2a zd. pierwsze, art. 8a ust. 2, art. 11 ust. 1 zd. pierwsze ustawy lutowej). Wyraźne jest zatem równe traktowanie przez ustawę lutową osób "pierwotnie" uprawnionych do uzyskania odszkodowania i zadośćuczynienia (osób represjonowanych) oraz osób "zastępczo" uprawnionych do świadczeń kompensacyjnych, bezpośrednio nie represjonowanych, wymienionych w przepisie art. 8 ust. zd. drugie ustawy lutowej. Na tym tle jako wyraźny wyjątek od zasady odpowiedzialności odszkodowawczej za działania organów Państwa polskiego jawi się wprowadzenie dodatkowej podstawy odpowiedzialności odszkodowawczej za represjonowanie przez radzieckie organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości lub organy pozasądowe, działające na obecnym terytorium Polski w okresie od dnia 1 lipca 1944 r. do dnia 31 grudnia 1956 r. oraz na terytorium Polski w granicach ustalonych w Traktacie Ryskim, w okresie od dnia 1 stycznia 1944 r. do dnia 31 grudnia 1956 r., za działalność na rzecz niepodległego

bytu Państwa Polskiego lub z powodu takiej działalności (art. 8 ust. 2a zd. pierwsze ustawy lutowej).

Wreszcie należy zwrócić na odrębną kategorię osób uprawnionych do uzyskania kompensaty za represję, której osoby te doznały jako dzieci niejako w związku ze stosowaniem represji wobec ich matek. Została ona wykreowana przez nowelizację z 2018 roku (ustawa z dnia 22 marca 2018 r. o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, Dz.U. z 2018 r., poz. 727), i wprowadzenie do ustawy lutowej przepisu art. 8b, zgodnie z którym dziecku matki pozbawionej wolności, wobec której stwierdzono nieważność orzeczenia, które przebywało wraz z matką w więzieniu lub innym miejscu odosobnienia lub którego matka w okresie ciąży przebywała w więzieniu lub innym miejscu odosobnienia, przysługuje od Skarbu Państwa odszkodowanie za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę (przepis ten stosuje się odpowiednio do dzieci osób, o których mowa w art. 11 ust. 1 i 2 ustawy lutowej — art. 11 ust. 3 ustawy).

Przepis ten dotyczy zatem wyłącznie dzieci matek, które były pozbawione wolności na podstawie orzeczenia, którego nieważność została stwierdzona (albo dzieci matek, które były zatrzymane lub tymczasowo aresztowane w postępowaniu zakończonym orzeczeniem albo pozbawione życia albo wolności przez polskie organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości lub przez organy pozasądowe bez przeprowadzenia zakończonego orzeczeniem postępowania). Nie obejmuje on jednak dzieci matek represjonowanych i więzionych przez radzieckie organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości lub organy pozasądowe, działające na obecnym terytorium Polski w okresie od dnia 1 lipca 1944 r. do dnia 31 grudnia 1956 r. oraz na terytorium Polski w granicach ustalonych w Traktacie Ryskim, w okresie od dnia 1 stycznia 1944 r. do dnia 31 grudnia 1956 r., za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego lub z powodu takiej działalności.

Podsumowując te uwagi, odnoszące się do systemowego ujęcia całego zagadnienia odpowiedzialności odszkodowawczej Państwa przez ustawę lutową, należy stwierdzić, że istnieje zauważalna dyferencjacja normatywna w zakresie

uregulowania sytuacji prawnej określonej kategorii podmiotów o podobnych cechach (por. jednak uwagi w dalszej partii uzasadnienia). Mianowicie uprawnienie do ubiegania się o odszkodowanie i zadośćuczynienie na podstawie przepisów ustawy lutowej zostało przyznane tylko niektórym dzieciom matek więzionych (pozbawionych wolności) w ramach stosowania represji za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Dzieci matek więzionych w analogicznej (ale tylko w pewnym sensie) sytuacji, bowiem również w ramach stosowania represji za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, tyle tylko, że w związku z represją stosowaną przez radzieckie organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości lub organy pozasądowe, działające na obecnym terytorium Polski w okresie od dnia 1 lipca 1944 r. do dnia 31 grudnia 1956 r. oraz na terytorium Polski w granicach ustalonych w Traktacie Ryskim, w okresie od dnia 1 stycznia 1944 r. do dnia 31 grudnia 1956 r. — zostały pozbawione przez ustawowe tych uprawnień.

W tym zakresie wynik wykładni językowej zdaje się — przynajmniej *prima vista* — rozmijać z rezultatem analizy systemowej ustawy lutowej (uwzględniającej moment związany z postulatem równego traktowania podmiotów znajdujących się w podobnej sytuacji faktycznej i prawnej), co mogłoby sugerować istnienie luki prawnej w zakresie nieobjęcia regulacją dzieci matek, które były obiektem represji ze strony organów wskazanych w art. 8 ust. 2a zd. pierwsze ustawy lutowej. Bliższa analiza przeprowadzona w płaszczyźnie systemowej nie potwierdza jednak istnienia jakiegoś zasadniczego i nie dającego się uzasadnić rozdzwiewu: wszak wprowadzenie przez ustawodawcę odpowiedzialności odszkodowawczej za działalność organów państwa obcego (art. 8 ust. 2a) należy traktować w kategoriach wyjątku od ustawowej zasady kompensacji szkód zawinionych przez organy polskie. Tym samym nowelizacja ustawy, zgodnie z którą przyznano dziecku matki pozbawionej wolności, wobec której stwierdzono nieważność orzeczenia, które przebywało wraz z matką w więzieniu lub innym miejscu odosobnienia lub którego matka w okresie ciąży przebywała w więzieniu lub innym miejscu odosobnienia prawo do ubiegania się od Skarbu Państwa odszkodowania za poniesioną szkodę i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jawi się jako

przemysłany powrót do ustawowej zasady odpowiedzialności odszkodowawczej tylko za działania organów Państwa polskiego.

Wylania się na tym tle pytanie, jak należy oceniać charakter identyfikowanego powyżej braku regulacyjnego (czy jest to rzeczywiście luka normatywna — to inna kwestia) w świetle egzegezy uwzględniającej momenty historyczne (przebieg procesu legislacyjnego) i konstytucyjne, skoro regulacja ustawowa zdaje się pomijać określoną kategorię podmiotów (co dostrzega i silnie akcentuje w swym pytaniu prawnym Sąd występujący z zagadnieniem prawnym w trybie art. 441 k.p.k.).

Udzielenie odpowiedzi na tak sformułowane pytanie wymaga zatem znacznie bardziej szczegółowego naświetlenia genezy i przebiegu wprowadzenia do ustawy lutowej art. 8b.

Nowelizacja, której finalnym efektem było uzupełnienie ustawy lutowej o przepis art. 8b, ma swoje źródło w datowanym na dzień 10 listopada 2017 r. senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (projekt wraz z uzasadnieniem: *uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 10 listopada 2017 r. w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego*, Sejm VIII kadencji, Druk 2063).

Otóż lektura motywów przedłożenia legislacyjnego izby wyższej parlamentu wskazuje wyraźnie na to, że ograniczenie przedmiotowej regulacji tylko do dzieci tych matek, które zostały pozbawione wolności na podstawie orzeczenia, którego nieważność może zostać stwierdzona przez polski sąd (*scilicet*: orzeczenia wydanego przez polskie organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości lub przez organy pozasądowe w okresie od rozpoczęcia ich działalności na ziemiach polskich, poczynwszy od 1 stycznia 1944 r. do 31 grudnia 1989 r., *podkr. — SN*) lub w związku z represją stosowaną przez te organy polegającą na zatrzymaniu, tymczasowym aresztowaniu albo pozbawieniu życia albo wolności przez te organy bez przeprowadzenia postępowania zakończonego orzeczeniem (art. 1 ust. 1 zd. pierwsze i ust. 2 ustawy lutowej) nie było w żadnym razie rzeczą przypadku: "[...]

celem projektu ustawy jest przyznanie dzieciom matek, pozbawionych wolności na podstawie uznanych za nieważne orzeczeń, przebywających wraz z matką w więzieniach lub innych miejscach odosobnienia lub których matka w okresie ciąży przebywała w takich miejscach, uprawnień do odszkodowania lub zadośćuczynienia od Skarbu Państwa. [...] Założenie racjonalnego ustawodawcy, jak również wartości konstytucyjne demokratycznego państwa prawnego wyrażone w art. 2 Konstytucji w powiązaniu z gwarancjami nietykalności i wolności osobistej z art. 41 Konstytucji, uzasadniają umożliwienie przez ustawodawcę, aby dzieci, które jako małoletnie były więzione na mocy uznanych za nieważne orzeczeń sądowych, mogły ubiegać się o odszkodowanie i zadośćuczynienie, gdyż zarówno one jak i ich rodzice byli bezprawnie pozbawieni wolności. Należy też uznać, że każdy bezprawny pobyt człowieka, niezależnie od jego stopnia rozwoju, w więzieniu lub innym miejscu odosobnienia, związany ze stosowaniem przez państwo represji wobec jednostek, stanowi naruszenie konstytucyjnego prawa podmiotowego do godności ludzkiej wyrażonego w art. 30 Konstytucji. [...] Projekt ustawy [...] rozszerza katalog osób mogących ubiegać się na drodze sądowej o odszkodowanie za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, wynikłe z wykonania uznanego za nieważne orzeczenia sądowego. [...] O uznanie orzeczenia wydanego wobec rodzica za nieważne będzie mogło wystąpić dziecko osoby niesłusznie skazanej (w razie jego śmierci także na wniosek jego małżonka, dzieci i rodziców), które przebywało z rodzicem w więzieniu lub miejscu odosobnienia" (uzasadnienie projektu senackiego, s. 1, *podkr.* — SN).

Przytoczenie tego tylko cytatu z dokumentacji procesu legislacyjnego byłoby jednak niewystarczające i nie czyniłoby zadość obowiązkowi kompleksowego przedstawienia istoty ścieżki i charakteru postępowania legislacyjnego w przedmiocie nowelizacji ustawy lutowej, a ma to szczególnie istotne znaczenie dla udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy w sprawie wyłania się zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy. Nie sposób bowiem pominąć tu tej doniosłej okoliczności, że wskazana wyżej senacka inicjatywa ustawodawcza została wywołana i była "punktową" reakcją organu dysponującego inicjatywą prawodawczą na wniesienie petycji do Senatu (o czym mowa na s. 1

cytowanego przed chwilą uzasadnienia uchwały Senatu), co pozwala wysnuć istotne wnioski odnoszące się do intencji przyświecającej nowelizacji ustawy lutowej, którą wprowadzono art. 8b.

Należy zatem przytoczyć okoliczności podniesione przez autora wyżej wskazanej petycji złożonej w Senacie w dniu 9 lutego 2017 r. (datowanej jednak na dzień 6 lutego 2017 r. — petycja w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w celu przyznania prawa do zadośćuczynienia i odszkodowania osobom, które w latach 1945–1956 jako dzieci więziono z rodzicami skazanymi za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego sygn. P9-06/17; <https://www.senat.gov.pl/prace/petycje>, dostęp 10 kwietnia 2024 r.). Osobisty przypadek autora petycji przedstawia się w skrócie w sposób następujący.

Matka autora (była wówczas w dziewiątym miesiącu ciąży) została skazana przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Rzeszowie wyrokiem z 27 marca 1947 r. na karę śmierci za działalność w Armii Krajowej, "W." (W.) i organizacji o nazwie "B." w latach 1944–1946. W. skierował matkę autora petycji wraz z innymi działaczkami do pracy w Urzędzie Bezpieczeństwa, gdzie w latach 1944–1946 zdobywała informacje będące tajemnicą państwową i przekazywała je nielegalnej organizacji – "B.".

Autor petycji urodził się w więzieniu na Zamku w R., gdzie jego matka oczekiwała na wykonanie kary zasadniczej. Urząd Stanu Cywilnego w R. nie został poinformowany o narodzinach dziecka, które przez osiem miesięcy przebywało z matką w dwudziestoosobowej celi, gdyż władze więzienne nie zgodziły się na przekazanie dziecka rodzinie. 27 grudnia 1947 r. autora petycji wraz z matką przetransportowano towarowym pociągami do więzienia dla kobiet w F. Tam rozdzielono go z matką, zaś dziecko trafiło do więziennego żłobka. Chłopca z licznymi chorobami w styczniu 1948 r. przekazano siostrze kobiety. Pierwszy raz chłopiec zobaczył matkę mając pięć lat.

Matka autora petycji została zwolniona po ułaskawieniu 24 sierpnia 1955 r., a 18 kwietnia 1956 r. Wojskowy Sąd Garnizonowy w Krakowie wydał postanowienie o zastosowaniu przepisów o amnestii. Na podstawie art. 8 dekretu Rady Państwa z dnia 16 listopada 1956 r. orzeczono karę 10 lat więzienia, a następnie zmniejszono ją do 5 lat i kobieta wyszła na wolność, gdyż uznano karę za odbytą.

Inicjator petycji w 1993 r. przed Sądem Okręgowym w Rzeszowie zabiegał o przyznanie mu zadośćuczynienia i odszkodowania za doznaną krzywdę oraz zły stan zdrowia. Roszczenia te zostały oddalone, a rozstrzygnięcie było motywowane twierdzeniem, że prawo nie reguluje sytuacji, w której znalazł się autor petycji.

Opisując swoje losy autor petycji pisał m. in. cyt.: "o czym to wszystko świadczyło i świadczy do dziś, że prokuratora i sądy niby niezawisłe, nie mogą stwierdzić, czy przetrzymując mnie w 2-ch więzieniach jako niewinne dziecko, byłem skazany czy też nie".

W konkluzji swojej petycji jej autor zwrócił się do Marszałka Senatu z wnioskiem o cyt.: "[...] podjęcie inicjatywy ustawodawczej w celu przyznania prawa do zadośćuczynienia i odszkodowania osobom, które jako dzieci w latach 1945–1956 były urodzone w więzieniach i tam przebywających bezprawnie przetrzymywanych (więzionych) za działalność rodziców w organizacjach działających na rzecz Niepodległego bytu Państwa Polskiego".

Warto jeszcze wskazać na to, że petycja z dnia 6 lutego 2017 r. stanowiła ponowienie złożonej już wcześniej przez tego samego autora petycji [...] z dnia 7 lipca 2014 r., która wówczas zainicjowała proces legislacyjny w roku 2015 (Druk senacki nr 894 z dnia 29 kwietnia 2015 r.), Senat RP VIII kadencji podjął wtedy uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (druk sejmowym nr 3844). Do pierwszego czytania projekt został skierowany 31 sierpnia 2015 r. do sejmowej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, jednak w związku z zakończeniem kadencji parlamentu (11 listopada 2015 r.) projekty ustaw skierowane do Sejmu zostały objęte zasadą dyskontynuacji prac legislacyjnych.

Godzi się zauważyć, że w trakcie prac nad tym projektem senacka Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji (Senat RP VIII) rozpatrująca petycję podjęła decyzję o skierowaniu do Instytutu Pamięci Narodowej oraz Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych pytania dotyczącego liczby dzieci, które w latach 1944–1956 urodziły się w więzieniach stalinowskich lub przebywały w żłobkach i przedszkolach przywieziennych z rodzicami skazanymi za działalność

na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Dane te miały doprecyzować grupę zainteresowanych ubieganiem się o odszkodowanie i zadośćuczynienie z powodu powyższych represji. Z informacji nadesłanych przez Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych wynikało, że cyt.: "informacje dotyczące osób, które urodziły się w więzieniach lub przebywały w nich razem ze swoimi matkami są szczątkowe i dotyczą tylko tych przypadków, gdzie dana osoba, mimo iż uzyskała negatywną decyzję prezesa sądu okręgowego lub Prezesa IPN, to jednak złożyła wniosek o uprawnienia licząc niesłusznie, że wydamy rozstrzygnięcie dla niej korzystne [...] takich osób było zaledwie kilka" (pismo z dnia 23 lutego 2015 r. skierowane do Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Senatu RP VIII), natomiast przedstawiciel Instytutu Pamięci Narodowej prof. J.Ż. podał, że liczbę osób, które jako dzieci w latach 1944–1956 urodziły się w więzieniach stalinowskich i przebywały w nich z rodzicami skazanymi za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego można oszacować na zaledwie kilkadziesiąt ("[...] faktycznie nie może to być pula większa niż kilkadziesiąt osób – jeżeli przyjmujemy, że zajmujemy się tylko i wyłącznie tą kategorią dzieci, które urodziły się w warunkach więziennych. Jeżeli zaś poszerzymy tę kategorię o dzieci, które przebywały w więzieniu, bądź o dzieci, które się urodziły, ale natychmiast zostały oddane do domu dziecka... [...] Po dotychczasowej kwerendzie wszystko wskazywałoby na to, że jeżeli będzie precyzyjnie napisany wniosek, że chodzi o dzieci, które urodziły się w warunkach więziennych i wyłącznie tę kategorię przyjmujemy za wiążącą, to nie będzie tych przypadków więcej niż kilkadziesiąt, zwłaszcza że te osoby muszą żyć"; zapis stenograficzny posiedzenia Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Senatu RP VIII z dnia 11 marca 2015 r.). Z danych zgromadzonych w toku późniejszego postępowania legislacyjnego wynika, że Instytut Pamięci Narodowej wskazał na liczbę 354 kobiet pozbawionych wolności, które były w ciąży, urodziły dziecko w czasie przebywania w miejscu odosobnienia lub przebywały tam z dziećmi urodzonymi na wolności; przy czym nieważność orzeczenia stwierdzono tylko wobec 14 z nich, zaś w przypadku pozostałych 340 kobiet nie odnaleziono informacji dot. nieważności orzeczenia (sprawozdanie Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji z dnia 11 października 2017 r. o

projekcie ustawy o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego, Senat IX Kadencji, druk senacki nr 480).

Scharakteryzowany powyżej przebieg ponowionego procesu legislacyjnego wywołanego petycją z dnia 6 lutego 2017 r. (oraz "pierwotnego" postępowania legislacyjnego w Senacie i Sejmie przerwane przez zasadę dyskontynuacji prac legislacyjnych parlamentu) wskazuje w sposób jednoznaczny na to, że zarówno sam projekt nowelizacji (zawarty w uchwale Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 10 listopada 2017 r. w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego), jak i zaprezentowane powyżej motywy ustawodawcze korelują ściśle z sytuacją autora petycji i miały stanowić "punktową", od strony legislacyjnej niezwykle precyzyjnie ujętą odpowiedź na wskazaną w petycji lukę w regulacji, ale tylko w zakresie dzieci osób pozbawionych wolności albo więzionych przez polskie organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości lub przez organy pozasądowe. Ten "punktowy" tylko sposób regulacji przebieg procesu legislacyjnego, nie dotyczący wprawdzie jednego przypadku, ale abstrakcyjnie określonej grupy podmiotów wyodrębnionej przez określone właściwości podmiotów, nie obejmował swym zakresem dzieci urodzonych w warunkach pozbawienia wolności stosowanego wobec matek tych dzieci w związku z represją stosowaną przez organy radzieckie. Nadto brak jest jakiegokolwiek argumentu wynikającego z prześledzenia dokumentacji procesu legislacyjnego przemawiającego za tym, iżby w toku prac legislacyjnych intencją było rozszerzenie prawa do odszkodowania za poniesioną szkodę i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę przewidzianego w obecnym przepisie art. 8b ustawy lutowej na szerszy krąg podmiotów, niż ten wynikający z pierwotnego impulsu, który dał asumpt do przedsięwzięcia i przeprowadzenia prac legislacyjnych. Nadto należy powiedzieć, że wątpliwości w płaszczyźnie zasady *clara non sunt interpretanda* mogą powstać w układzie wyraźnego rozdźwięku pomiędzy uchwalonym tekstem prawa, a jego uzasadnieniem. W niniejszej sprawie taka rozbieżność jednak nie występuje: tekst ustawy w pełni konweniuje z tekstem przedłożenia legislacyjnego.

W świetle przytoczonych powyżej motywów ustawodawczych i analizy przebiegu procesu legislacyjnego zainicjowanego uchwałą Senatu z dnia 10 listopada 2017 r. w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego nie ulega żadnej wątpliwości, że przygotowany przez Senat projekt (uchwalony z nieznacznymi tylko modyfikacjami) dotyczył tylko tych sytuacji pozbawienia wolności (w więzieniach lub innych miejscach odosobnienia), w których doszło do wydania orzeczenia przez organy polskie (albo układów podobnych, tj. sytuacji w których zachodziły przesłanki do stwierdzenia nieważności orzeczenia, jeżeli oskarżonego uniewinniono lub postępowanie umorzono z powodów, o których mowa w art. 17 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. i nie zostało prawomocnie zasądzone odszkodowanie i zadośćuczynienie, a osoby te były zatrzymane lub tymczasowo aresztowane oraz osób pozbawionych wolności przez polskie organy stosujące represje w związku z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego bez przeprowadzenia zakończonych orzeczeniem postępowania), zaś zaakcentowanym przez projektodawcę punktem wyjścia dla przedłożenia legislacyjnego były gwarancje konstytucyjne, w szczególności zaś przepis art. 41 Konstytucji RP, który przewiduje odpowiedzialność odszkodowawczą Państwa za bezprawne pozbawienie wolności wyłącznie przez organy Rzeczypospolitej Polskiej (art. 41 ust. 5 ustawy zasadniczej). Uprzedzając wnioski wynikające z zaprezentowanej poniżej analizy konstytucyjnej można powiedzieć, że w polu widzenia projektodawcy były zatem jedynie te sytuacje, w których pozbawienie wolności dziecka było efektem działania organów "polskich", za które Państwo powinno odpowiadać zgodnie ze standardem konstytucyjnym. Dodać wreszcie należy, że mimo podjęcia w późniejszym czasie prac legislacyjnych zmierzających do modyfikacji art. 8b ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r., który jest przedmiotem pytania prawnego przedstawionego przez sąd odwoławczy (por. datowany na dzień 14 lutego 2020 r. poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, Druk sejmowy nr 288, przedłożenie legislacyjne niesfinalizowane), projektodawca nie widział potrzeby rozszerzenia hipotezy przepisu na te układy sytuacyjne, w

których pozbawienie wolności było efektem stosowania represji przez organy państwa radzieckiego.

Nie sposób także nie dostrzec tego, że gdy spojrzeć na ustawę lutową w sposób kompleksowy w płaszczyźnie systemowej, to nader wyraźnie rysuje się położenie przez ustawodawcę przeważającego nacisku na kompensowanie szkód i krzywd pozostających w związku przyczynowo skutkowym z działaniami organów polskich. Oprócz szkód, których źródłem są uznane za nieważne orzeczenia polskich organów określonych w art. 1 ust. 1 ustawy, chodzi o szkody spowodowane przez wydanie decyzji o internowaniu w związku z wprowadzeniem w dniu 13 grudnia 1981 r. w Polsce stanu wojennego, pełnienie w okresie od dnia 1 listopada 1982 r. do dnia 28 lutego 1983 r. czynnej służby wojskowej, do której odbycia żołnierz odbywający służbę został powołany za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, represjonowanie za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, jeżeli oskarżonego uniewinniono lub postępowanie umorzono z powodów, o których mowa w art. 17 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. i nie zostało prawomocnie zasądzone odszkodowanie i zadośćuczynienie, a osoby te były zatrzymane lub tymczasowo aresztowane, pozbawienie życia albo wolności przez polskie organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości lub przez organy pozasądowe bez przeprowadzenia zakończonego orzeczeniem postępowania. Uprawnienie do ubiegania się o odszkodowanie i zadośćuczynienie w związku z represjami stosowanymi za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego przez organy obce należy zatem traktować w kategoriach jednoznacznego wyjątku od zasady leżącej u podstaw całej ustawy lutowej (nawiasem mówiąc nawet z samej intytulacji ustawy wynika, że dotyczy ona represjonowania przez organy polskie, skoro zakres regulacji został określony przez połączenie faktu represjonowania z uznaniem za nieważne orzeczeń stanowiących podstawę dla stosowania takiej represji).

Konfrontując zatem wynik wykładni językowej oraz systemowej i funkcjonalnej, należy dojść do przekonania, że brak odesłania w treści przepisu art. 8b ustawy lutowej do art. 8 ust. 2a ustawy może być postrzegany tylko jako luka aksjologiczna (w odmianie luki aksjologicznej *extra legem*). Definiuje się ją w literaturze prawniczej jako "ujemną ocenę faktu, że pewne sprawy nie są

uregulowane" (L. Morawski, *Wstęp do prawoznawstwa*, Toruń 2016, s. 161). Autor ten nie bez racji dodaje, że "zagadnienie luk należy do najbardziej spornych w nauce prawa", zaś problem luk pozornych przedstawia w ten sposób, że luki te są "lukami o charakterze ocennym (aksjologicznym) [...] w tym przypadku nie chodzi o jakiś rzeczywisty brak regulacji prawnej, a jedynie o czyjąś ocenę, że jakieś przepisy powinny być wprowadzone, uchylone lub sprecyzowane" (*tamże*). W taki właśnie sposób przedstawia się sprawa problemu wykładniczego, który stał się przedmiotem pytania prawnego wyartykułowanego w postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 15 listopada 2023 r.: nie chodzi tu o zidentyfikowanie rzeczywistego braku regulacji prawnej stanowiącego efekt pomyłki legislatywy, lecz o ocenę organu stosującego prawo, że "jakieś przepisy powinny być wprowadzone" przez ustawodawcę.

Przyznać trzeba, że wyczuwalny jest pewien dysonans w obowiązującej regulacji ustawowej, polegający na tym, że ustawodawca dokonał dyferencjacji pomiędzy podmiotami znajdującymi się w zbliżonej sytuacji prawnej (dzieci matek represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego) w zależności od tego, przez jakie organy (polskie organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości lub polskie organy pozasądowe czy też przez radzieckie organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości lub organy pozasądowe, działające na obecnym terytorium Polski w okresie od dnia 1 lipca 1944 r. do dnia 31 grudnia 1956 r. oraz na terytorium Polski w granicach ustalonych w Traktacie Ryskim) poddawały represjom matki tychże dzieci.

Rzecz jednak w tym, że mimo istnienia pewnych obiekcji wynikających z dostrzeżenia potrzeby równego traktowania dzieci osób, których dotyczą przepisy art. 8 ust. 1 i 2a ustawy lutowej, decydujące znaczenie należy nadać jednoznacznej treści wprowadzonych nowelizacją z 2018 r. przepisów oraz skorelowanymi z brzmieniem tych przepisów motywami projektu nowelizacji i wynikowi wykładni systemowej. Wola ustawodawcy, w sposób niebudzący żadnych wątpliwości wyrażona zarówno w treści obowiązującego prawa (art. 8b ustawy lutowej), jak i w uzasadnieniu przedłożenia legislacyjnego, które dało impuls dla uchwalenia nowego przepisu, jest miarodajna dla procesu interpretacji art. 8b ustawy lutowej. W przeciwnym razie — tj. przy daniu prymatu racjom celowościowym, tak silnie

akcentowanym przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku w uzasadnieniu postanowienia z dnia 15 listopada 2023 r. (por. też podobny kierunek rozumowania zaprezentowany w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 26 września 2019 r., sygn. II AKa 292/19, SIP «Lex» nr 2741687) — rezultat wykładni językowej, wsparty jednoznacznie wnioskami płynącymi z analizy procesu ustawodawczego oraz rezultatem wykładni systemowej ustawy lutowej, musiałby ulec już nawet nie istotnemu zdeprecjonowaniu, ale przełamaniu i odrzuceniu, ustępując pola cienko tylko zakamuflowanemu prawotwórstwu. Należy wreszcie powiedzieć, że zaprezentowane powyżej stanowisko, wynikające z wykładni językowej, systemowej i historycznej, mimo przełamania stosowanej do tej pory przez ustawodawcę zasady zrównania sposobu traktowania przez ustawę lutową osób represjonowanych przez organy polskie i organy radzieckie, nie jawi się ani jako absurdalne, ani nie do obrony z punktu widzenia celów, które interpretator przypisuje idealnej figurze tzw. racjonalnego ustawodawcy. Ani bowiem nie prowadzi do rozstrzygnięcia, które w świetle powszechnie akceptowanych wartości miałyby być uznane za rażąco niesłuszne albo niesprawiedliwe, ani też sens językowy przepisu nie jest ewidentnie sprzeczny z fundamentalnymi wartościami konstytucyjnymi, wreszcie też nie sposób mówić o oczywistym błędzie językowym ustawodawcy.

Wręcz przeciwnie, brak rozciągnięcia uprawnienia do domagania się od Skarbu Państwa odszkodowania za poniesioną szkodę i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę przyznanego przez art. 8b ust. 1 ustawy lutowej dzieciom matek represjonowanych przez polskie organy (art. 1 ust 1 zd. pierwsze ustawy) na dzieci matek pozbawionych wolności, represjonowanych w sposób określony w art. 8 ust. 2a zd. pierwsze ustawy lutowej przez organy radzieckie, które to dzieci przebywały wraz z matką w więzieniu lub innym miejscu odosobnienia lub których matka w okresie ciąży przebywała w więzieniu lub innym miejscu odosobnienia w pełni koresponduje z mającą rangę konstytucyjną (art. 41 ust. 5 i art. 77 ust. 1 Konstytucji RP) zasadą odpowiedzialności Państwa za działania wyłącznie "własnych" organów i szkody wyrządzone przez te właśnie organy. Jest jasne, że mówiąc o prawie każdego do wynagrodzenia szkody, jaka została mu wyrządzona przez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej, ustrojodawca miał

na myśli jedynie działania organów Państwa polskiego, nie zaś działania organów państw obcych.

Należy w związku z tym przypomnieć, że w judykaturze Trybunału Konstytucyjnego wskazuje się w kontekście ustawy lutowej na to, że cyt.: "odpowiedzialność odszkodowawcza przewidziana w art. 77 ust. 1 Konstytucji dotyczy działalności polskich organów władzy publicznej [...] prawo do odszkodowania i zadośćuczynienia za represje ze strony organów ZSRR należy obecnie postrzegać jako wyjście poza minimalny konstytucyjny standard odpowiedzialności Państwa Polskiego za działania jego organów" (wyrok z dnia 26 lipca 2012 r., sygn. P 8/11, z aprobatą L. Garlickiego i K. Wojtyczka [w:] L. Garlicki i M. Zubik (red.), *Konstytucja RP. Komentarz*, t. II, Warszawa 2016 r.). W dalszej partii motywów tego judykatu stwierdził Trybunał, że cyt.: "odpowiedzialność wynikająca z art. 8 ust. 2a ustawy lutowej nie jest odpowiedzialnością odszkodowawczą w rozumieniu konstytucyjnym. Ma wyłącznie charakter *ex gratia*, stanowiąc formę moralnego zadośćuczynienia osobom represjonowanym przez organy ZSRR ze względu na działania podejmowane na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego w czasie II Wojny Światowej i w okresie po jej zakończeniu. [...] Wprowadzenie do polskiego porządku prawnego odszkodowania z tytułu represji dokonywanych przez organy obcego państwa ma charakter nadzwyczajny. Nie wiąże się z realizacją obowiązku ciążącego na ustawodawcy i można je oceniać jako szczególną formę wyrażenia wdzięczności osobom podejmującym w przeszłości działalność niepodległościową. Decydując się na wykreowanie świadczeń odszkodowawczych przewidzianych w art. 8 ust. 2a ustawy lutowej ustawodawca nie miał również obowiązku ukształtowania ich zakresu podmiotowego w taki sposób, który obejmowałby wszystkie osoby działające na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego w czasie II Wojny Światowej oraz w okresie po jej zakończeniu i doświadczające represji z tego powodu [...] Świadczenie przewidziane w art. 8 ust. 2a ustawy lutowej dla osób represjonowanych przez organy ZSRR ma charakter nadzwyczajny. Wykracza bowiem poza wymagania determinowane zasadą demokratycznego państwa prawnego oraz sprawiedliwości społecznej i przewyższa konstytucyjne wymagania w zakresie odpowiedzialności odszkodowawczej Państwa Polskiego".

Podzielając te zapatrywania i przekładając jest na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że oznacza to, iż brak jest podstawy dla wyartykułowania mającej konstytucyjne uzasadnienie tezy o podmiotowym prawie do kompensaty za szkody wyrządzone przez działania organów państwa obcego, w dodatku państwa prowadzącego w warstwie faktycznej politykę wrogą wobec narodu i prawdziwie suwerennej państwowości polskiej. Rozwiązanie przewidziane w przepisie art. 8 ust. 2a ustawy lutowej należy zatem uznać za wyjątek od mającego konstytucyjne umocowanie obowiązku kompensacji szkody wyrządzonej przez organ polski. Wyjątku tego — nawet gdyby istniały ku temu stosowne podstawy (np. inny przebieg procesu legislacyjnego, uzasadniający przyjęcie innej optyki w zakresie celów, które przyświecały projektodawcom) — nie należy wyklądać w sposób rozszerzający, zaś kwestia szerszego ujęcia prawa do odszkodowania i zadośćuczynienia za działania organów państwa obcego pozostaje w wyłącznej gestii ustawodawcy, który powinien w tym zakresie przedsięwziąć stosowne kroki legislacyjne.

Należy podkreślić w tym kontekście dwie, istotne okoliczności. Po pierwsze, w płaszczyźnie konstytucyjnej w istocie pozornie tylko występuje problem odstępstwa czy naruszenia zasady równości (art. 32 ust. 1 Konstytucji RP), skoro nie dochodzi do odmiennego traktowania przez ustawodawcę podmiotów o prawnie relewantnych cechach identycznych. Cechą różnicującą w ramach kategorii podmiotów podobnych (dzieci urodzone w warunkach pozbawienia wolności) jest właśnie okoliczność związana ze stosowaniem represji przez dwa odmienne rodzaje organów: organy państwa polskiego z jednej strony, i państwa obcego — z drugiej.

W cytowanym powyżej wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 26 września 2019 r. wprawdzie przyjęto, że "wadliwym jest stanowisko, gdzie odmawia się wnioskodawcy prawa do świadczeń, wyłącznie z uwagi na treść normy ustawowej, w sytuacji, gdy stanowiącą podstawę do świadczeń sytuacja prawna ich rodziców jest taka sama, [u]stawa w takim rozumieniu, przyznawałaby prawo do świadczeń rodzicom na tych samych zasadach, ale pochodne tego stanu uprawnienia dzieci podlegałyby już zróżnicowaniu. Taka sytuacja nie mieści się ramach wyznaczonych przez wskazaną normę konstytucyjną". Jednakże takie

stanowisko nie uwzględnia w sposób kompleksowy całego kontekstu konstytucyjnego obowiązków odszkodowawczych państwa, o którym była mowa szerzej powyżej. Na zagadnienie zasady równości nakłada się — dodatkowo — kwestia wyraźnego standardu konstytucyjnego w zakresie zobowiązań odszkodowawczych państwa, któremu to standardowi ustawa lutowa hołduje w pełni. Skoro nie sposób wywieść konstytucyjnego prawa do kompensaty szkody wyrządzonej przez organy obce, to tym samym należy uznać, że brak rozciągnięcia uprawnienia do ubiegania się o odszkodowanie i zadośćuczynienie przez dzieci matek więzionych w ramach represji stosowanej przez organy obce nie może być przedmiotem formułowania pod adresem regulacji ustawowej zastrzeżeń o nawiązujących do Konstytucji RP, także w perspektywie zasady równości. W przywołanym orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego sygn. P 8/11 w kontekście obowiązków ustawodawcy zwykłego i wykreowania uprawnień odszkodowawczych związanych ze szkodami wyrządzonymi przez organy państwa obcego wskazano, że ustawodawca "nie miał również obowiązku ukształtowania ich zakresu podmiotowego w taki sposób, który obejmowałby wszystkie osoby działające na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego w czasie II Wojny Światowej oraz w okresie po jej zakończeniu i doświadczające represji z tego powodu". Skoro tak, to nie sposób wywodzić, że ustawodawca miał taki obowiązek wobec dzieci wskazanych powyżej osób.

Warto w tym miejscu przytoczyć stanowisko wyrażane w teorii prawa, zgodnie z którym — po wyczerpaniu innych metod egzegezy tekstu ustawowego — dopuszczalne będzie wyjątkowe dokonanie przez interpretatora zmiany językowo jasnego znaczenia zwrotu w sytuacji, gdy zaaprobowanie określonego znaczenia językowego prowadziłoby do konieczności "odrzućcia którejś z wartości zasadniczych przypisywanych prawodawcy", wówczas, celem "zapewnienia [...] spójności aksjologicznej" (M. Zieliński, *Wykładnia prawa*, Warszawa 2002 r., s. 324). Dopuszczalne jest wtedy zastosowanie wykładni rozszerzającej albo zwężającej (*tamże*). Godzi się zwrócić uwagę na to, że w rozważanym układzie nie tylko przyjęcie znaczenia językowego interpretowanego zwrotu nie prowadziłoby do konieczności odrzućcia którejś z wartości zasadniczych przypisywanych prawodawcy, ale jest wręcz przeciwnie. To właśnie zaaprobowanie znaczenia

językowego dekodowanego tekstu ustawowego pozwala na najpełniejsze zrealizowanie konstytucyjnej zasady odpowiedzialności Państwa za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej przy respektowaniu założenia, że konstytucyjne prawo do rekompensaty dotyczy wyłącznie szkód wyrządzonych przez organy polskie (organy Państwa Polskiego).

Kierując się powyższymi racjami oraz mając na uwadze zarówno niebudzący wątpliwości językowych charakter regulacji poddawanej interpretacji i korelującą z brzmieniem przepisu argumentację zaprezentowaną w toku procesu legislacyjnego w oficjalnych dokumentach, a ponadto wykładnię systemową oraz argumenty o charakterze konstytucyjnym, Sąd Najwyższy uznał finalnie, że w sprawie nie zmaterializowała się potrzeba podjęcia uchwały w trybie art. 441 k.p.k. Istniejące po stronie organów stosujących prawo, a wynikające z dostrzeżenia racji "słusznościowych", wątpliwości co do trafności przyjętego przez ustawodawcę rozwiązania mogą zostać rozstrzygnięte tylko przez samego ustawodawcę, nie zaś przez narzucenia własnych preferencji aksjologicznych organu stosującego prawo oraz uzupełnienie i zmodyfikowanie jasnej treści uchwalonego przepisu.

Antoni Bojańczyk Zbigniew Kapiński Anna Dziergawka

[PGW]

[ms]